VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 296)**
z dnia 5 listopada 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 296)

5 listopada 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2014) 585, 611, 613, 615, 616, 617, 619, 620, 622, 623, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, C(2014) 7221),

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych (7 listopada 2014 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych (14 listopada 2014 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (10-11 listopada 2014 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiający wieloletni plan w odniesieniu do stad dorsza, śledzia i szprota w Morzu Bałtyckim oraz połowów eksploatujących te zasoby, zmieniający rozporządzenie Rady (WE) nr 2187/2005 i uchylający rozporządzenie Rady (WE) nr 1098/2007 (COM(2014) 614 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 726/2004 ustanawiające wspólnotowe procedury wydawania pozwoleń dla produktów leczniczych stosowanych u ludzi i do celów weterynaryjnych i nadzoru nad nimi oraz ustanawiające Europejską Agencję Leków (COM(2014) 557 wersja ostateczna) i Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie weterynaryjnych produktów leczniczych (COM(2014) 558 wersja ostateczna) oraz odnoszący się do nich projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Zieloną księgę: Bezpieczeństwo usług zakwaterowania turystycznego (COM(2014) 464 wersja ostateczna) i odnoszące się do niej stanowisko rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Artur Radziwiłł** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Bogusław Ulijasz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Igor Radziewicz-Winnicki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Marcin Kołakowski** wiceprezes do spraw Produktów Leczniczych w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych wraz ze współpracownikami, **Artur Zalewski** dyrektor zarządzający w Polskim Stowarzyszeniu Producentów i Importerów Leków Weterynaryjnych POLPROWET.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Elżbieta Berkowska, Agnieszka Grzelak**, **Marek Jaśkowski**, **Dorota Ogryczak, Ewa Wojnarska-Krajewska** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie i panów posłów, panów ministrów. Przypominam o propozycji ograniczeń czasowych, pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy, jedna minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie słyszę. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Porządek obrad został przyjęty.

Przechodzimy do omówienia punktu pierwszego, czyli informacji o dokumentach w stosunku do których prezydium prosi o niezgłaszanie uwag. Są to dokumenty: COM(2014) 585, 611, 613, 615-617, 619, 620, 622, 623, 625-631, C(2014) 7221. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów chcą państwo zgłosić jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do omówienia punktu drugiego. Posiedzenie Rady ECOFIN, czyli Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych, odbędzie się 7 listopada. Oddaję głos panu ministrowi Arturowi Radziwiłłowi. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Artur Radziwiłł:

Dziękuję bardzo. W agendzie posiedzenia Rady ECOFIN znajdują się trzy punkty legislacyjne. Powiem kilka słów o każdym z tych punktów, ale nie będę się rozwodzić, natomiast w ramach odpowiadania na pytania przedstawię pełniejszą informację. Pierwszy punkt to jest wniosek w sprawie dyrektywy Rady w sprawie wdrożenia wzmocnionej współpracy w dziedzinie podatku od transakcji finansowych, tzw. FTT. Tutaj stanowisko rządu było przedyskutowane niejednokrotnie w ramach Komisji, więc dyrektywa i ten temat jest Komisji znany. Podczas posiedzenia Rady prezydencja włoska przedstawi stan prac nad projektem dyrektywy. Polski rząd oczekuje na przedstawienie propozycji kompromisowej projektowanej dyrektywy, jaka by uwzględniała interesy państw, które nie uczestniczą w samej inicjatywie, w tym Polski. Rząd polski oczekuje także na przedstawienie pogłębionej analizy zawierającej rzetelną ocenę skutków wprowadzenia podatku od transakcji finansowej w tym, szczególnie z naszego punktu widzenia, dla państw nieuczestniczących w tej inicjatywie.

Drugi punkt legislacyjny dotyczy dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej w zakresie standardowej deklaracji VAT. W tej sprawie stanowisko rządu też było prezentowane i omawiane na posiedzeniu Komisji. Nie będę na ten temat dużo mówił, dlatego że podczas posiedzenia Rady nie jest przewidziana dyskusja, tylko włoska prezydencja przedstawi stan prac nad tą dyrektywą.

I wreszcie trzeci punkt legislacyjny, to jest wniosek dyrektywy Rady w sprawie wspólnego systemu opodatkowania mającego zastosowanie w przypadku spółek dominujących i spółek zależnych państw członkowskich. Tutaj też stanowisko rządu było omawiane na posiedzeniu Komisji. Tylko przypomnę, że celem dyrektywy jest zapewnienie równych warunków dla grup spółek dominujących i spółek zależnych w różnych państwach członkowskich względem grup spółek w tym samym państwie członkowskim. Jest oczekiwanie, że podczas posiedzenia Rady ECOFIN zostanie osiągnięte porozumienie polityczne w sprawie projektu dyrektywy w zakresie ogólnej klauzuli zapobiegającej nadużyciom podatkowym. Tu chciałem przypomnieć, że Polska popierała prace nad tym projektem dyrektywy, kładąc szczególnie nacisk na prace, dzięki którym możliwa byłaby poprawa skuteczności działań w celu zwalczania uchylania się od opodatkowania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie tego punktu? Bardzo proszę, pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałem tylko zapytać pana ministra o ocenę polityczną stanu prac nad podatkiem od transakcji finansowych. Jak to dzisiaj wygląda? Czy pana zdaniem ten podatek wejdzie w życie, czy nie wejdzie? Jaki jest opór, gdzie jest ten opór przed podatkiem od transakcji finansowych, jak Wielka Brytania się do tego ustosunkowuje i jak wygląda kalendarz prac nad tym podatkiem? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

Tutaj są bardzo duże rozbieżności pomiędzy różnymi krajami członkowskimi. Nasze oczekiwanie, które też wyraża wiele innych krajów, jest takie, że dalsza praca wymaga pogłębionej analizy skutków potencjalnej dyrektywy na poziomie poszczególnych krajów, jak również na poziomie krajów nieuczestniczących, tak więc ambitnego harmonogramu nie możemy się spodziewać. Uważamy, że Komisja musi jeszcze wykonać pracę domową, a później trzeba będzie rzeczywiście osiągnąć jakiś polityczny konsensus, który wydaje się bardzo trudny do osiągnięcia w obecnej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Nie widzę więcej zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć pod-

czas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych w dniu 7 listopada 2014 roku w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.

Przechodzimy do omówienia punktu trzeciego. Posiedzenie Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych ECOFIN, które odbędzie się 14 listopada. Bardzo proszę pana ministra Artura Radziwiłła o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

Dziękuję bardzo. To posiedzenie będzie poświęcone budżetowi, będzie dotyczyło projektu budżetu Unii Europejskiej na rok 2015 i bardzo ściśle, szczególnie z naszego punktu widzenia zgodnie z interesami Polski, związanymi z tym zmianami budżetu unijnego na rok 2014. Posiedzenie Rady ECOFIN, chcę przypomnieć, zwoływane jest na koniec procedury pojednawczej Rady Unii Europejskiej dla Parlamentu Europejskiego. Budżet to będzie jedyny omawiany temat na tym posiedzeniu. Chciałem przypomnieć, że projekt budżetu został oryginalnie przedstawiony przez Komisję Europejską w czerwcu bieżącego roku. Później trwały dość trudne dyskusje i negocjacje nad stanowiskiem Rady w sprawie tego projektu budżetu. Wypracowany kompromis oznaczał redukcję zobowiązań o 500 mln euro oraz płatności o 2 mld euro w porównaniu z oryginalną propozycją Komisji Europejskiej.

Polska z 12 innymi krajami, krajami spójności, które są beneficjentami netto, przyjęła deklarację uzależniającą swoją zgodę na takie stanowisko, na takie obniżenie pułapu zobowiązań i płatności, przyjęciem budżetu korygującego nr 3 na rok 2014. To jest ten budżet korygujący, który identyfikuje 4,5 mld euro, jakie mogą być wykorzystane na obniżenie zaległości, które Komisja Europejska ma wobec krajów korzystających ze środków spójnościowych. Później Parlament Europejski przyjął stanowisko i jak można było oczekiwać, poszedł w przeciwnym kierunku. Nie tylko odrzucił ten kompromis, który Rada proponowała, obniżający limity, ale istotnie zwiększył tę kopertę w porównaniu z propozycją Komisji Europejskiej, zwiększył ją w porównaniu z zapisami z wieloletnich ram finansowych wcześniej wynegocjowanych. Rada, czego można było się spodziewać, odrzuciła poprawki Parlamentu Europejskiego 28 października i wtedy rozpoczęła się trzytygodniowa procedura pojednawcza, której kulminacją będzie to spotkanie 14 listopada.

Wspomniałem budżet korygujący nr 3, ale tam jeszcze jest sześć innych budżetów korygujących budżet Unii Europejskiej na 2014 rok, których przyjęcie jest warunkiem osiągnięcia jakiegoś porozumienia dla budżetu w 2015 roku. Tak to wygląda z punktu widzenia procesu, czyli 14 listopada wszyscy będą siedzieć do oporu, pewnie późno w nocy. Liczymy na to, że jakiś kompromis zostanie wypracowany, bo z perspektywy Polski ważne jest, żeby jakiś kompromis powstał. Jednak ten kompromis musi uwzględniać polskie priorytety, a naszym głównym priorytetem jest cały czas zapewnienie niezbędnych środków finansowych na spłacenie wcześniej zaciągniętych przez państwa członkowskie zobowiązań w imieniu budżetu Unii Europejskiej, w szczególności w ramach polityki spójności oraz rozwoju obszarów wiejskich. To oznacza w praktyce przyjęcie tego budżetu korygującego nr 3 w formie i w wielkości zaproponowanej przez Komisję Europejską. Generalnie nasze stanowisko jest takie, że nie chcemy rozmawiać o budżecie na rok 2015 bez akceptacji tego budżetu korygującego nr 3 na rok 2014.

Drugim naszym priorytetem jest zapewnienie w ramach wydatków budżetowych środków na rekompensaty strat poniesionych przez rolników z państw Unii Europejskiej, w wyniku wprowadzenia przez Rosję sankcji gospodarczych. Polska będzie zabiegała o zabezpieczenie na ten cel środków już w trakcie prac nad projektem budżetu na rok 2015. To są nasze dwa główne priorytety. Do tego dochodzi jeszcze to, że my też widzimy potrzebę ograniczenia wydatków administracyjnych w instytucjach Unii Europejskiej oraz zwracamy uwagę na priorytety w wydatkach związanych ze wsparciem dla Ukrainy ze względu na istniejącą sytuację geopolityczną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa ma pytanie? Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Właśnie o te dwie ostatnie kwestie chciałem dopytać. W stanowisku rządu czytamy, że Polska będzie zabiegać w ramach dyskusji o budżecie na rok 2015 o wystarczające środki na sfinansowanie aktywnej polityki Unii Europejskiej na Ukrainie i na lepsze sfinansowanie programu Partnerstwo Wschodnie. Gdyby można się dowiedzieć, o co Polska zabiega, jakie są konkrety, o jakie sumy zabiegamy i porównać to z dotychczasowymi wydatkami. Czy naprawdę jest szansa na ambitniejszą politykę konkretną, czyli opartą na pieniądzach, jeśli chodzi o wzmocnienie, zwłaszcza po tym co się wydarzyło w tym roku i po ostatnich wyborach na Ukrainie, wyraźnie europejskim kierunku, który Ukraińcy wskazali w tych wyborach? Czy jest szansa na ambitny projekt finansowania, wspierania Ukrainy i odbudowy tego państwa w budżecie Unii Europejskiej? O co zabiegamy, bo w budżecie państwa polskiego środki na 2015 rok wzmacniające Ukrainę są bardzo skromne, jeśli nie powiedzieć śmieszne? W sytuacji, w której teraz się znaleźliśmy, środki, które są takie same jak w roku 2012, a nawet mniejsze jak w roku 2013, to jest po prostu dosyć niepoważne podejście do polityki wzmacniania państwa ukraińskiego. Kwota 130 mln zł jest przeznaczona w budżecie państwa polskiego na cały rok 2015 na wspieranie przemian na Ukrainie. To jest po prostu bardzo śmieszna suma, więc jest pytanie, o co zabiegamy w budżecie Unii Europejskiej w tej sprawie?

Druga sprawa, o której pan minister wspomniał, mianowicie środki na rekompensaty dla rolników, którzy ucierpieli w wyniku sankcji nałożonych przez Rosję. Prosiłbym o przedstawienie konkretów, o co zabiegamy, o jakie kwoty zabiegamy i ile z tych kwot może trafić do polskich rolników? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy mógłby pan powiedzieć, co praktycznie znaczy, że nie chcemy rozmawiać o budżecie na 2015 rok, jeżeli nie zostanie przyjęty odpowiedni wariant budżetu korygującego. Czyli jak się Polska będzie zachowywać w takiej sytuacji i czy to ma jakieś znaczenie dla dalszych prac nad budżetem na 2015 rok i jak to praktycznie będzie wyglądało? I drugie pytanie, czy w czasie dyskusji na temat budżetu na rok 2015 Wielka Brytania stawiała niestandardowe wymagania, czy tutaj jest spokój? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o kwestię wsparcia dla Ukrainy, to niestety tu na nic bardzo ambitnego nie możemy liczyć. Generalnie tegoroczna dyskusja budżetowa jeszcze nigdy nie była tak trudna. Ten budżet jest bardzo ciasny. Propozycja Komisji Europejskiej oznacza między innymi wykorzystanie całego marginesu, czyli takiego buforu, który jest w budżecie europejskim oraz przesunięcie środków z tego marginesu z kolejnych lat, co obrazuje skalę napięć w tym budżecie, więc na żadne wielkie zapisy na priorytetowe dla nas zadania nie ma co liczyć, walczymy o to, co jest realne do wywalczenia.

Propozycja, którą przedstawiła Komisja Europejska, to jest 50 mln euro dodatkowo na politykę wschodniego sąsiedztwa, to jest to, czego my chcemy bronić, podczas gdy wiele krajów chce to ciąć. Obrona tej propozycji jest naszym stanowiskiem negocjacyjnym. Jeśli chodzi o rolnictwo, na rekompensatę skutków sankcji w tej chwili jest proponowane 344 mln euro i to jest coś, czego Polska chce bronić i obrona tego nie będzie łatwa, ale idziemy z tym jako jednym z dwóch głównych priorytetów na te negocjacje. Tym drugim głównym priorytetem jest ograniczenie zaległości płatniczych Komisji Europejskiej wobec krajów członkowskich, tak naprawdę wobec krajów głównie naszego regionu i innych krajów korzystających z polityki spójności, i to jest ten budżet korygujący nr 3.

Jeżeli my mówimy, że nie chcemy rozmawiać o budżecie na rok 2015 bez przyjęcia budżetu korygującego, to ważne jest, że nie jesteśmy sami. Obok nas jest grupa 12 kra-

jów, które taką deklarację złożyły, że nie ma sensu ta rozmowa, o ile problem zaległości przez budżet korygujący w jakiś sposób nie zostanie zmniejszony, bo to nie jest rozwiązanie problemu. Takie też jest stanowisko Parlamentu Europejskiego, więc w tej sprawie nie jest tak, że Polska występuje i nasz głos zostanie pominięty, dlatego że mamy większą koalicję. Jeżeli w ogóle nie będzie żadnego porozumienia w sprawie budżetu na rok 2015, to również nie będzie korzystne z naszego punktu widzenia.

Jeśli chodzi o Wielką Brytanię, to tak, mamy tutaj niestandardową sytuację i zabiegi Brytyjczyków, żeby w jakiś sposób zmieniać reguły gry w odpowiedzi na ich specyficzny problem. Jest dyskusja między Wielką Brytanią i Komisją Europejską, na ile pomysły rozwiązań, które Brytyjczykom przychodzą do głowy, są legalne, na ile są operacyjnie do zrealizowania. Nie wiemy, co z tych dyskusji wynika, nie mamy na nie wpływu, ale przyjęcie któregokolwiek z proponowanych przez Brytyjczyków rozwiązań będzie wymagać jednomyślności, więc będzie okazja, żeby w razie czego zastanowić się, czy my będziemy chcieli tutaj im przeszkadzać, czy nie, jeżeli pojawi się jakieś realne techniczne rozwiązanie ich problemu. Nie ukrywamy, że to zależy od tego, jakie Brytyjczycy będą w kwestiach budżetowych przyjmować stanowisko, które do tej pory było negatywne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeszcze raz pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Nie chcę o nic pytać, tylko chcę zwrócić uwagę, nie wiem, czy ktoś to podnosił w dyskusjach w Brukseli w czasie spotkań budżetowych, że to jest jednak informacja wstrząsająca, że mamy do czynienia z krajem sąsiadującym z Unią Europejską, który dlatego że chciał do Unii Europejskiej, został zaatakowany przez sąsiada i codziennie tam giną ludzie. Można powiedzieć górnolotnie i trochę patetycznie, że giną za Europę. Wystarczy pojechać do Kijowa i zobaczyć, że Ukraińcy na każdym budynku publicznym poza swoją narodową flagą wieszają flagę Unii Europejskiej, co jest jakąś demonstracją tego, gdzie oni chcą być i z kim chcą być. A ta bogata Unia Europejska przeznacza na pomoc temu państwu, które musi być odbudowane jako struktura, jak sobie szybko policzyłem, 0,001% budżetu na rok 2015. Jak wyglądają rozmowy na ten temat, jaka jest wyobraźnia polityków europejskich w tej sprawie? To jest tylko uwaga, nie oczekuję odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Skoro pan poseł nie oczekuje odpowiedzi, to nie będę już udzielała głosu panu ministrowi. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych w dniu 14 listopada 2014 roku w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.

Dziękuję panu ministrowi Radziwiłłowi. Przechodzimy do omówienia punktu czwartego. Pan minister chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Artur Radziwiłł:

Rzeczywiście, nie potrafię dobrze odpowiedzieć na to pytanie, chciałem tylko jedną rzecz skorygować, że te 50 mln euro to są dodatkowe środki, ogólna skala pomocy jest większa. Tu mówimy o nowym instrumencie i o nowych środkach na kolejny rok.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister Kazimierz Plocke. Rada ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, która odbędzie się 10 i 11 listopada. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo. Tak jak pani przewodnicząca stwierdziła, kolejne posiedzenie Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa odbędzie się 10 i 11 listopada br. I w trakcie tego posiedzenia rozpatrzonych zostanie kilka istotnych punktów ważnych dla naszego sektora. Pierwszy punkt w ramach punktów A dotyczy dyrektywy

w sprawie niektórych przepisów regulujących dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu naruszenia prawa konkurencji państw członkowskich i Unii Europejskiej objęte przepisami prawa krajowego. Chciałem powiedzieć, że polska delegacja wstrzyma się od głosu podczas procedowania powyższej dyrektywy na forum Unii Europejskiej i wraz ze Słowenią złożymy oświadczenie następującej treści, cytuję: „Dyrektywa w sprawie niektórych przepisów regulujących dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu naruszenia prawa konkurencji powinna między innymi minimalizować różnice między przepisami mającymi zastosowanie w sprawach roszczeń o odszkodowanie za dopuszczanie się praktyk ograniczających konkurencję w państwach członkowskich, jak również zapewnić poszkodowanym przez takie naruszenia unijnego prawa konkurencji możliwość dochodzenia pełnego odszkodowania za poniesioną szkodę. Delegacje Polski i Słowenii w pełni popierają ten kierunek”. To jest pierwszy punkt.

Drugi punkt dotyczy rozporządzenia Parlamentu i Rady w sprawie dokumentów zawierających kluczowe informacje dotyczące produktów inwestycyjnych. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej popiera rozwiązania zaproponowane w przedmiotowym wniosku. Kwestia trzecia dotyczyć będzie rozporządzenia Rady, ustalającego na lata 2015 i 2016 uprawnienia do połowów dla unijnych statków rybackich dotyczące połowu niektórych ryb głębinowych. Chcę poinformować Wysoką Komisję, że my mamy swoje interesy w zakresie określonych gatunków, dotyczą one bławika czarnego i pałasza czarnego, w południowej części Atlantyku. Na rok 2015 jest to kwota 36 ton, na 2016 rok 37 ton, bławik czarny 579 ton, 463 tony na 2016 rok, i pałasz czarny po jednej tonie na dwa lata. To są propozycje Komisji Europejskiej, które dotyczą redukcji 20%. W naszych stanowiskach proponujemy, żeby to była redukcja mniejsza 7-8% i w zależności od przebiegu dyskusji chcemy się przyłączyć do państw południowych, a więc Francji, Hiszpanii i Portugalii, i w zależności od ostatecznego stanowiska chcielibyśmy, żeby ta redukcja była nie tak znacząca. Chcę też powiedzieć, że te gatunki ryb są dla nas istotne i ważne, ponieważ są podstawą do wymiany na inne gatunki ryb, między innymi chodzi o makrelę i dorsza. To jest kolejny projekt, który będzie rozpatrywany.

Sprawa następna dotyczy kwestii związanych, i tu, pani przewodnicząca, chciałbym przejść do kolejnego punktu, z wnioskiem dotyczącym rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wieloletni plan w odniesieniu do dostaw dorsza, śledzia i szprota w Morzu Bałtyckim. Chcę powiedzieć, że to jest bardzo ważne rozporządzenie, które dla Polski jest istotne, dla polskiego środowiska rybackiego. Wielokrotnie o to postulowaliśmy, aby w Bałtyku chcąc realizować zasadę zrównoważonego rozwoju rybołówstwa, a równocześnie zastosować zasadę MSY dotyczącą maksymalnego podtrzymywalnego połowu, zasady dotyczące planu wielogatunkowego w zakresie ochrony z koniecznością. Chcemy realizować zasadę zrównoważonego rybołówstwa i w związku z tą propozycją popieramy ogólny kierunek Komisji. Natomiast Komisja Europejska zaproponowała w tymże rozporządzeniu trzy istotne kwestie, które wymagają analizy i dyskusji. Pierwsza kwestia dotyczy analizy po sześciu miesiącach planu odrzutu ryb w tych trzech gatunkach. Uważamy, że to jest za krótki okres, żeby do takich ostatecznych konkluzji dochodzić. Uważamy, że minimum rok można by wykorzystać na analizę tego, w jaki sposób odrzuty są zagospodarowane, jaka jest skala tychże odrzutów. To jest pierwsza uwaga.

Uwaga druga. Aby dokonać rewizji funkcjonowania tego programu po sześciu latach, a więc po zakończeniu programu, bo to jest program sześcioletni, polska strona uważa, że po trzech latach powinniśmy dokonać przeglądu tego programu, po to, żeby móc go ewentualnie korygować na kolejne lata, czyli do jego zakończenia. I wreszcie trzecia uwaga, która jest związana z obowiązującym rozporządzeniem w zakresie ochrony dorsza, które to rozporządzenie mówi, że armatorzy statków rybackich o długości od 8 m w górę mają obowiązek prowadzenia dzienników połowowych. Natomiast w nowym rozporządzeniu mówi się, że kapitanowie czy armatorzy statków rybackich o długości od 10 m w górę będą zobligowani do prowadzenia dzienników połowowych. Uważamy, że ta kwestia wymaga jeszcze analizy. Nie mamy ostatecznych uzgodnień ze środowiskiem, ponieważ armatorzy statków o długości od 8 do 10 metrów byliby zobligowani do prowadzenia miesięcznych raportów, jeżeli chodzi o połowy. To wymaga w tej chwili

dopracowania, ale kierunek zaproponowany przez Komisję Europejską jest oczekiwany i polska strona ogólnie poprze ten kierunek zmian z, tak jak powiedziałem na początku, dopracowaniem szczegółów, które w tych trzech aspektach są dla nas bardzo ważne.

Chcę również poinformować, że planowana jest także wymiana poglądów politycznych w zakresie pomocy państwa, chodzi o Republikę Cypryjską, w formie zwolnienia z opodatkowania paliwa silnikowego wykorzystywanego do celów rolniczych. To jest projekt, który nie budzi wątpliwości, Polska nie zgłosi sprzeciwu wobec tego wniosku. Te rozwiązania w swoim sektorze mamy już zastosowane, więc nie widzimy powodu, dla którego w ramach europejskiej solidarności nie mielibyśmy pomóc Republice Cypryjskiej.

Kolejny punkt dotyczy wymiany poglądów w zakresie poprawek do budżetu ogólnego na 2015 rok, mówił o tym poprzedni minister. Oczywiście wyrazimy stanowczy sprzeciw przeciwko zmniejszeniu planowanych wydatków w budżecie na rolnictwo, jest tam bodajże kwota ponad 400 mln euro, która ma być przeznaczona na inne cele. Uważamy, że przy tak skromnych środkach, które są na wspólną politykę rolną, obniżanie wydatków na rolnictwo jest błędem, dlatego też delegacja polska zgłosi protest do tego projektu.

I ostatnia kwestia, która dotyczy wspólnego oświadczenia Grupy Wyszehradzkiej na temat wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu i Rady w zakresie znakowania produktów ekologicznych. Po raz kolejny chcemy zwrócić uwagę Komisji Europejskiej, żeby te kwestie ponownie przeanalizować, przedyskutować, z uwagi na to, że mamy różny poziom rozwoju gospodarek państw unijnych. A jeżeli chodzi o rolnictwo ekologiczne, to także jest nowe rozwiązanie, nowe działanie, które wymaga przeanalizowania. Dlatego też obecna propozycja, która została zgłoszona przez Komisję, która ma obejmować wszystkie kraje i wedle jednakowego standardu, wymaga zastanowienia i wymaga przede wszystkim pogłębionej analizy, żeby nie popełnić tutaj błędu. To tyle z tych spraw, pani przewodnicząca, które będą przedmiotem najbliższego posiedzenia Rady Ministrów. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za szczegółową informację. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Gołojuch.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Chciałbym zapytać o ten wieloletni plan połowowy w odniesieniu do dostaw dorsza, śledzia i szprota w Morzu Bałtyckim oraz połowów eksploatacyjnych tych ryb. Dlaczego o to pytam? Dokładnie państwo wiedzą, że od 2007 roku stosuje się plan zarządzania stanami dorsza w Morzu Bałtyckim, a teraz ten plan będzie dotyczył także śledzi i szprot. Chciałbym podkreślić, że plan ograniczenia połowów dorsza spowodował znaczne straty ekonomiczne polskich rybaków, którzy mniej mogą go łowić. Ta wiedza jest potrzebna, żeby zaznaczyć, że wchodząc do Unii Europejskiej w 2004 roku polscy rybacy nie skorzystali z Europejskiego Funduszu Rybackiego, gdyż ten Fundusz już obowiązywał praktycznie od początku 2004 roku.

Kiedy rozmawiałem z polskimi rybakami, ostatnio spotykałem się z nimi w lipcu, mówili, że połowy, jeśli chodzi o dorsza, są zbyt małe, szczególnie w okresie letnim, i muszą robić zakupy między innymi u rybaków niemieckich, przez co cena tych ryb jest o wiele wyższa i boję się, że jeżeli ten wieloletni plan zarządzania stadami będzie dotyczył również śledzi i szprot, polscy rybacy mogą być narażeni na ograniczenia połowowe, a przez to na straty ekonomiczne, bo nastąpi wzrost cen ryb dla konsumentów. Pan minister powiedział, że ogólnie stanowisko rządu jest pozytywne i że się zgadza z tym projektem. Natomiast są pewne zastrzeżenia, czy nie jest to stanowisko zbyt łagodne, zbyt miękkie, czy nie należałoby bardziej zadbać o interes polskich rybaków i o ich dochody. Mam takie obawy i zastrzeżenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panie pośle. Parę wątpliwości chciałbym rozwiać. Po pierwsze, prawdą jest to, że polscy rybacy nie skorzystali z funduszy na modernizację floty rybackiej. To prawda, że przystąpiliśmy do Unii Europejskiej w maju 2004 roku. Natomiast tenże program obowiązywał do końca grudnia 2004 roku i nie było możliwości przygotowania polskiego sektora do skorzystania z tych środków, bo było za mało czasu i nie bylibyśmy w stanie tych środków wykorzystać. To prawda, że polscy rybacy z funduszy modernizacji i z Europejskiego Funduszu Rybackiego nie skorzystali. Po drugie, chcę zwrócić uwagę, że nie jest prawdą, że mamy niskie kwoty połowowe. Polska w ramach podpisanego traktatu akcesyjnego dysponuje 25% kwotą dorsza, która jest co roku przeznaczana dla poszczególnych państw, dla wszystkich państw bałtyckich, a przypomnę, że ich jest osiem i z tej puli Polska uzyskuje 25%. To wynika z traktatu.

Owszem kwoty ogólne się zmniejszają, to prawda, natomiast procent jest stały. To zmniejszenie dotyczy nie tylko Polski, to dotyczy wszystkich rybaków państw Unii Europejskiej łowiących w Bałtyku, a więc tych ośmiu państw. Chcę też zwrócić uwagę, że wykorzystanie kwoty dorsza w roku 2013 było na poziomie 60%. Dzisiaj wykorzystanie jest na poziomie 40%. Mamy listopad, a więc widzimy, że nie do końca to jest wykorzystywane. Nie chcielibyśmy tutaj analizować, co jest powodem, że tak niskie jest wykorzystanie tego gatunku ryby, ale to też ma swoje odzwierciedlenie.

Przechodząc do meritum, do zasadniczego wątku, który pan poseł poruszył, chcę zwrócić uwagę, że od 2007 roku rzeczywiście został utworzony mechanizm związany z zarządzaniem czy ochroną jednego gatunku, odnosi się to tylko i wyłącznie do dorsza, i ten system zarządzania się nie sprawdził, dlatego że biologia ma swoje prawa i w związku z tym zwracaliśmy uwagę, że jeżeli chodzi o ochronę zasobów żywych w Bałtyku, to oczywiście te zasoby muszą być chronione. Jednak musi być program, który będzie miał wymiar wielogatunkowy, ponieważ szprot jako ryba pelagiczna jest pokarmem dla dorsza, który jest rybą drapieżną. Trzeba o tych relacjach pamiętać, kiedy chce się zarządzać i chronić zasoby żywe w sposób zrównoważony. Stąd te rozwiązania, które będą obowiązywać od 1 stycznia 2015 roku, dają podstawę do tego, że zrównoważone rybołówstwo będzie można osiągnąć wtedy, kiedy rzeczywiście będzie plan wielogatunkowy, a więc w zakresie ochrony zarówno dorsza, jak i ryb pelagicznych, czyli szprota i śledzia.

Chodzi o to, żeby była odpowiednia liczba w Bałtyku poszczególnych gatunków, żeby te relacje były połączone, wynikające z biologii. Nie może być tak, że wyeksploatujemy szprota, bo nie będzie pożywienia dla dorsza i odwrotnie, bo szprot żywi się ikrą dorsza, więc te relacje naukowcy muszą dokładnie sprawdzić, zweryfikować i przyjąć tę metodę, która będzie prowadzić do zrównoważonego rybołówstwa. Stąd też ta koncepcja, ten projekt jest z punktu widzenia środowiska naukowego, środowiska rybackiego i ekologów dobrym rozwiązaniem. Dlatego będziemy popierali te rozwiązania i będziemy także chcieli dokonać korekty po trzech latach obowiązywania tego programu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Jeszcze raz pan poseł Gołojuch.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze. Tutaj pan przywołał środowisko naukowe, tylko to środowisko naukowe nie tak dawno mówiło, że na Bałtyku można zwiększyć połowy dorsza nawet o 25%. Jak się ma do rozporządzenia, które oczywiście będziemy omawiać później, to stwierdzenie, że znowu należy ograniczać połowy dorsza, szprota i śledzi? Natomiast środowisko wypowiedziało się na ten temat, że możliwości połowowe są większe. Ja się zgadzam, że musi być zrównoważony sposób gospodarowania zasobami, ale naukowcy podkreślali, i to polscy, że można zwiększyć połowy dorsza i to nawet o 25%.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Rzeczywiście, to prawda, że za każdym razem Polska podkreślała, że można zwiększyć połowy dorsza zwiększając kwoty o 25% co roku. To wynikało z wyliczeń, które prowadzili nasi naukowcy z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni. Natomiast pamiętajmy, że kwoty połowowe są przydzielane raz na rok i to decyzją Rady Ministrów, a więc mamy tutaj do czynienia z decyzją polityczną, krótko mówiąc, która niekoniecznie jest związana z biologicznym podejściem do poszczególnych stad w Bałtyku. Chcę też zwrócić uwagę, że mieliśmy do czynienia z zarządzaniem, jeśli chodzi o jeden gatunek, i to też powodowało zagęszczenie tego gatunku w środowisku, co oczywiście miało negatywne skutki dla innych gatunków. Stąd też, kiedy mówimy o koncepcji ochrony wielu gatunków jednocześnie, to oczywiście relacje pomiędzy poszczególnymi gatunkami muszą być zrównoważone. Jesteśmy przekonani i doświadczenia rybaków pokazują, że ten kierunek jest właściwy. Startujemy z tym programem i mamy nadzieję, że on będzie korzystny w przyszłości dla polskich rybaków. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Mam jeszcze bardzo krótkie pytanie. Czy ten program był konsultowany z polskimi rybakami i jakie jest stanowisko polskich rybaków i tych, którzy zajmują się rybołówstwem? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Ten program był konsultowany w ramach bałtyckiego RAC-u, to jest środowisko rybaków, które gromadzi przedstawicieli poszczególnych organizacji rybackich z poszczególnych krajów członkowskich. Po przyjęciu założeń do tego programu rozpoczną się konsultacje bezpośrednio w kraju. Chcę też zwrócić uwagę, że na poziomie BALTFISH-a, a więc w ramach regionalizacji, również te kwestie były poruszane, więc nie jest to program, o którym nikt nie wie. To jest znany program i będzie analizowany przez poszczególne środowiska po przyjęciu projektu na posiedzeniu Rady Ministrów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych Unii Europejskiej na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbędzie się w dniach 10-11 listopada 2014 roku w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.

Przechodzimy do omówienia punktu piątego, dokument COM(2014) 614. Bardzo proszę pana ministra Kaziemierza Plocke o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Pani przewodnicząca, mówiłem, że przechodzę do punktu piątego i ten plan wieloletni przed chwilą omówiliśmy, dyskutując z panem posłem Gołojuchem. Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

W takim razie czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Pan poseł Gołojuch, sprawozdawca, rozumiem, że w tej roli pan się zgłasza. Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Dziękuję bardzo. Omawiany dokument ustanawia wieloletni plan połowowy w odniesieniu do stad dorsza, śledzia i szprota w Morzy Bałtyckim oraz połowów eksploatacyjnych tych ryb. Tutaj pewne kwestie wyjaśniliśmy, ale w opinii BAS-u czytamy, że w pewnej perspektywie należy się liczyć ze znacznym obniżeniem zysku rybaków i przemysłu przetwórczego i w związku z tym chciałbym kilka pytań skierować do pana ministra. Czy obniżenie zysku polskich rybaków będzie zrekompensowane przez Unię Europejską? Czy przewidziano w budżecie Unii Europejskiej środki na ten cel? Co ze zwięk-

szeniem limitów połowowych dorsza dla polskich rybaków zgodnie z opinią polskich naukowców? I kolejne pytanie, które chciałbym zadać, dotyczy wejścia proponowanych rozwiązań i czy te rozwiązania spowodują wzrost ceny, mam tu na myśli dorsza, śledzia i szprota. Już wcześniej sygnalizowałem, że ceny ryb są i tak wysokie i ta regulacja może spowodować wzrost cen na wyżej wymienione ryby.

Kolejna sprawa, o której chciałbym powiedzieć to, że dokładnie analizując ten obszerny dokument i czytając opinię Biura Analiz Sejmowych, zresztą bardzo dobrze przygotowaną, obszerną, za co chciałbym bardzo podziękować, mam jednak pewne obawy, że powinniśmy bardziej stanowczo na najbliższym posiedzeniu Rady stawiać sprawy polskiego rybołówstwa i nawet skrócić ten okres, o którym pan minister mówił, nie sześć lat, a trzy lata. To po pierwsze, a po drugie, mam pewne obawy co do śledzia i szprota, bo mimo wszystko z tych dokumentów i tych opinii to wynika i ja oczekiwałbym, i może Wysoka Komisja, bardziej stanowczego stanowiska rządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Myślę, że nie mamy wątpliwości co do stanowczości pana ministra Kazimierza Plocke. Było więcej pytań, więc bardzo proszę, panie ministrze. Rozumiem, że są wątpliwości, to proszę panie ministrze.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Nie, nie ma wątpliwości w stosunku do pana ministra, tylko chciałbym, żeby nie tylko pan minister, ale cały polski rząd twardo bronił polskiego rybołówstwa i rybaków.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo. Myślę, że stanowisko jest twarde i wynika z naszych dotychczasowych praktyk, bo to, co znalazło się w projekcie rozporządzenia, jest efektem naszych wieloletnich prac, które podejmowaliśmy na forum Komisji Europejskiej. Teraz dochodzimy do finału i mam nadzieję, że będzie on korzystny, dlatego że, po pierwsze, będziemy mieli zasadę zrównoważonego rozwoju i to jest wpisane we wspólną politykę rybacką. Chodzi o to, żeby nie było takiej sytuacji, że jeden gatunek przeważa nad drugim. Idzie o to, żeby zachować określoną równowagę.

Kiedy pan poseł pyta, czy z tytułu zmniejszonych kwot połowowych będą rekompensaty, to oczywiście Europejski Fundusz Morski i Rybacki przewiduje taką sytuację. Natomiast te pieniądze będą uruchomione wtedy, kiedy przygotujemy rządowy program pomocy dla środowiska rybackiego, jeśli będą sytuacje, które będą wymagały uruchomienia tychże środków w zakresie ekologii, a to jest przed nami. Po drugie, jeśli chodzi o limity połowu dorsza, dzisiaj one ulegają obniżaniu, dlatego że program ochrony jednego gatunku, zarządzania jednym gatunkiem się nie sprawdził. Krótko mówiąc, nie dając żadnych efektów, dlatego jest pomysł, żeby to było zarządzanie wielogatunkowe.

Trzecie pytanie, czy będzie wzrost cen na produkty rybne i ryby świeże? Chcę poinformować, że wedle analizy rynku nie spowoduje to wzrostu cen, tym bardziej że mamy swobodny przepływ kapitału i ludzi zgodnie z traktatem akcesyjnym. Chcę też powiedzieć, że porozumienie, które zostało podpisane przez Norwegię i Rosję, powoduje, że Norwegia jest w stanie wyłowić i wyeksportować 1 mln ton dorsza z Morza Północnego i z Morza Barentsa i ten gatunek ryb może się pojawić na rynku europejskim, co może oznaczać perturbacje na rynku ryb świeżych i nawet obniżenie ceny. Natomiast zwracam uwagę, że Polska, która ma do dyspozycji ponad 100 tys. ton, jeżeli chodzi o kwoty połowowe poszczególnych gatunków ryb, dorsza, szprota, śledzia i łososia, nie w pełni wykorzystuje tę kwotę, a po drugie, te kwoty nie są przeznaczane na rozwój polskiego przetwórstwa ryb.

Nasze dane pokazują, że około 50% wykorzystanych kwot połowowych trafia do polskiego przetwórstwa. Reszta oczywiście jest przedmiotem transakcji handlowych z innymi państwami członkowskimi i pozaunijnymi. A więc działania, które są podejmowane przez sektor przetwórczy zmierzają ku temu, żeby powiązać swą działalność także z rybakami. Dzisiaj jest to zadanie do spełnienia, stąd ta gra rynkowa, która jest

prowadzona na rynku rybnym, powodująca, że nie do końca jesteśmy tą sytuacją usatysfakcjonowani. Zatem w tym względzie przed sektorem rybackim i przetwórczym ciężka praca, jeżeli chodzi o wykorzystanie racjonalne zasobów, a także dostarczenie konsumentom ryb przede wszystkim świeżych, i to jest program, który realizujemy, i będziemy dalej starać się realizować, a także produkty wysoko przetworzone. Polskie przetwórstwo rocznie przetwarza ponad 500 tys. ton ryb, co jest także oczywiście przedmiotem eksportu pewnie w 70%. A zatem rybny przemysł przetwórczy radzi sobie. Natomiast za mało jest jeszcze powiązań z rybakami, którzy wykorzystują kwoty połowowe. Pani przewodnicząca, skończyłem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Pan poseł.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Mam jeszcze bardzo krótkie pytanie, bo wiadomo, że genezą tego dokumentu była opinia Międzynarodowej Rady Badań Morza oraz Komitetu Naukowo-Technicznego i Ekonomicznego ds. Rybołówstwa, które to stwierdziły, że na Morzu Bałtyckim są zbyt mocno eksploatowane niektóre stada dorsza, szprota i śledzia. I tylko zapytam, czy również polscy naukowcy, między innymi Instytut Morski, brali w tym udział i ta opinia też została wzięta pod uwagę? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak, nasi naukowcy biorą udział w tych wszystkich planach i rekomendacjach. Mało tego, mamy swoich przedstawicieli w organizacji STEKF i w ICS mamy swojego przedstawiciela, więc mamy swój udział w tym programie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dokument COM(2014) 614 i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczpospolitej. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Dziękuję panu ministrowi. Przechodzimy do omówienia punktu szóstego. Dokumenty COM(2014) 557 i 558. Bardzo proszę pana ministra Igora Radziewicza-Winnickiego o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Igor Radziewicz-Winnicki:

Dziękuję uprzejmie. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Pozwolę sobie w skrócie przedstawić te dwa dokumenty, które tak naprawdę należy rozpatrywać łącznie. Są to świeże propozycje rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniające rozporządzenie 726 z 2004 roku, ustanawiające wspólnotowe procedury wydawania pozwoleń dla produktów leczniczych stosowanych u ludzi i do celów weterynaryjnych i nadzoru nad nimi oraz ustanawiające Europejską Agencję Leków oraz wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie weterynaryjnych produktów leczniczych oraz odnoszącego się do nich projektu stanowiska rządu w zakresie spraw będących wspólnie w kompetencji Ministra Rolnictwa i Ministra Zdrowia po części. Te dwa dokumenty mają na celu uregulowanie w całości wszystkich kwestii związanych z produktami leczniczymi weterynaryjnymi na terenie Unii Europejskiej.

W projekcie pierwszego z tych wniosków usunięto z rozporządzenia 726 Parlamentu i Rady z 2004 roku, ustanawiające wspólnotowe procedury wydawania pozwoleń dla produktów leczniczych stosowanych u ludzi i do celów weterynaryjnych i nadzoru nad nimi wszystkie przepisy dotyczące weterynaryjnych produktów leczniczych i umieszczono je w drugim z tych wniosków, nowo projektowanym rozporządzeniu Parlamentu. Jest to rozporządzenie porządkujące, które ma za zadanie wyłączyć legislację dotyczącą produktów weterynaryjnych od aktów prawnych, jakie w tej chwili łącznie rozpatrują sprawy leków stosowanych u ludzi i weterynaryjnych. Zatem te dwie regulacje należy rozpatrywać wspólnie, one są ze sobą komplementarne. Wynikiem zmian wprowadzo-

nych przez powyższe regulacje będzie pozostawienie w rozporządzeniu 726, które dzisiaj obowiązuje, wyłącznie przepisów dotyczących produktów leczniczych stosowanych u ludzi i zmiana formy prawnej regulacji dotyczących weterynaryjnych produktów leczniczych, ponieważ dyrektywa 2001/82 w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do weterynaryjnych produktów leczniczych zostanie zastąpiona nowym projektowanym rozporządzeniem. Ma to przyczynić się do zharmonizowanego jednolitego stosowania przepisów przez wszystkie państwa członkowskie.

Celem powyższych wniosków jest także wprowadzenie przy jednoczesnym zabezpieczeniu zdrowia publicznego, zdrowia zwierząt, bezpieczeństwa żywności i środowiska także aktualnego proporcjonalnego zbioru przepisów dostosowanych do swoistych cech sektora weterynaryjnego, ze szczególnym uwzględnieniem dostępności weterynaryjnych produktów leczniczych. Tu Komisja Europejska podnosiła przede wszystkim niewystarczające regulacje dotyczące stymulowania rozwoju nowych badań i tworzenia nowych technologii na przykład w odniesieniu do: problemu chorób pszczół, zmniejszania obciążeń administracyjnych, stymulowania konkurencyjności i innowacji, poprawę funkcjonowania rynku wewnętrznego i przeciwdziałanie ryzyku dla zdrowia publicznego wynikającego z antybiotykooporności szczepów bakteryjnych.

Jak wszyscy wiemy, problem polega na tym, że te same antybiotyki stosowane zarówno u ludzi, jak i u zwierząt, a niestety flora bakteryjna jest wspólna, bo przecież przenosi się w tym samym środowisku bytowania ludzi zwierząt. W związku z powyższym nieuzasadnione i niekontrolowane stosowanie antybiotyków w produkcji rolnej, która notabene jest bardziej przedmiotem działań nielegalnych niż działań legalnych, znacząco wpływa na rozwój antybiotykooporności, na pogarszanie wyników leczenia także u ludzi, czego pokłosiem jest między innymi ostatnie wydarzenie medialne o nowym szczepie bakteryjnym Klebsielli NDM, czego efektem jest brak skutecznej terapii, ludzkość nie wytworzyła jeszcze leku na tę ciężką chorobę septyczną.

W stanowisku rządu co do zasady Polska popiera ideę zharmonizowania prawodawstwa unijnego tak jak we wnioskach, natomiast wskazujemy na konieczność doprecyzowania pewnych pojęć, a także zwrócenie uwagi na następujące kwestie: po pierwsze, na dystrybucję hurtową weterynaryjnych produktów leczniczych, gdzie nie jest jasne, czego nie uznaje się za dystrybucję hurtową, a dokładnie, doprecyzowanie art. 104 ust. 3 gdzie jest mowa o małej ilości weterynaryjnych produktów leczniczych. Mamy już w Polsce problem dotyczący nieograniczonej sprzedaży produktów weterynaryjnych przez świadczeniodawców w rozumieniu medycyny ludzkiej, czyli przez lekarzy i poradnie, co jest nielegalne w odniesieniu do produktów stosowanych u ludzi. Po drugie, prowadzenia dokumentacji, a mianowicie wyjaśnienia wymagają określenie długości okresu przechowywania dokumentacji w ujęciu rozporządzenia. Albowiem nie jest zrozumiałe ograniczenie obowiązku przechowywania dokumentacji przez podmioty uczestniczące w obrocie weterynaryjnymi produktami leczniczymi. Dotyczy to hurtowni i detalistów, dokumentacji i stosowanych weterynaryjnych produktów leczniczych przez właścicieli zwierząt, od których albo z których uzyskuje się żywność oraz dokumentacji prowadzonej przez lekarza weterynarii, w przypadku gdy świadczy usługi w innym państwie członkowskim. Tutaj obowiązuje okres trzech lat przechowywania dokumentacji, podczas gdy zachowano pięcioletni okres przechowywania dokumentacji prowadzonej przez lekarza weterynarii w przypadku stosowania produktów leczniczych w odniesieniu do gatunków albo wskazań nieuwzględnionych w warunkach pozwolenia na dopuszczanie do obrotu, czyli tzw. obrotu użycia *off label,* od których albo z których uzyskuje się żywność. Po drugie, budzi wątpliwość brak zapisów dotyczących obowiązku wprowadzenia okresu przechowywania dokumentacji prowadzonej przez lekarza weterynarii w przypadku, kiedy świadczy usługi w państwie członkowskim, w którym prowadzi on działalność i gdy świadczy usługi lekarsko-weterynaryjne u gatunków zwierząt niesłużących do produkcji żywności.

Trzecim punktem pytań i dociekań w stanowisku rządu jest wyjaśnienie niektórych przepisów dotyczących sprzedaży detalicznej weterynaryjnych produktów leczniczych. Ten model dystrybucji, jak wcześniej wspomniałem, w Polsce różni się dystrybucja leków

stosowanych u zwierząt od dystrybucji leków stosowanych u ludzi swoim zasięgiem, i wydaje się, że jest konieczność zharmonizowania tych przepisów.

Po czwarte, sprzedaż detaliczna weterynaryjnych produktów leczniczych na odległość. Ponieważ jest to usługa dla społeczeństwa internetowego i jest wprawdzie oceniana pozytywnie, to wymaga zwrócenia uwagi na ustanowienie skutecznych narzędzi nadzoru nad podmiotami prowadzącymi taką działalność i na bezpieczeństwo stosowanych produktów leczniczych.

Piąty punkt naszych zastrzeżeń dotyczy ograniczeń i kar. Należy wskazać, że w projekcie nie ma zapisów dotyczących nakładania sankcji, między innymi na podmioty, które nie są posiadaczami pozwoleń na dopuszczenie do obrotu, ale prowadzą obrót hurtowy i detaliczny weterynaryjnymi produktami leczniczymi albo prowadzą reklamę takich produktów niezgodnie z przepisami rozporządzenia.

Po szóste, wyjaśnienia wymaga kwestia recepty weterynaryjnej, czy może ona zawierać tylko określone informacje, czy też będzie stworzony odpowiedni formularz obowiązujący wszystkie państwa członkowskie.

Po siódme, zapisy dotyczące reklamy w naszym przekonaniu budzą niepewność dotyczącą na przykład zakazu reklamowania niektórych z tych produktów.

Wnioski są takie, pani przewodnicząca, ponieważ to jest początkowy okres pracy nad tymi dwoma aktami prawnymi, spodziewamy się przynajmniej 2-3-letniego okresu procedowania. Polska będzie w tym czasie uważnie śledzić prace nad projektem i czynnie uczestniczyć w jego tworzeniu, mając na względzie konieczność wprowadzenia potencjalnych zmian w polskim prawodawstwie i skutki regulacji finansowych dla budżetu państwa oraz zainteresowanych podmiotów. Nie wspomniałem o tym, ale nasze wątpliwości budzi także okres wyłączności marketingowej nowych produktów weterynaryjnych, które są standardem w prawie farmaceutycznym, ale propozycja ich wydłużenia w niektórych przypadkach nawet do 20 lat wydaje się rozwiązaniem raczej dysfunkcjonalnym i niezwiększającym dostępności do nowych technologii naukowych. Wręcz przeciwnie, blokujących wejście nowych technologii przez te 20 lat, bo zablokowania wyłączności właściciela tej technologii, która jest chroniona tym szczególnym prawem. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą tego dokumentu jest pan poseł Maciej Wydrzyński. Bardzo proszę.

Poseł Maciej Wydrzyński (TR):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo, pan minister rzeczywiście wyczerpująco wyjaśnił założenia wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie weterynaryjnych produktów leczniczych, w związku z czym, jako sprawozdawca, postaram się omówić go bardzo krótko. Projekt wniosku dotyczy przede wszystkim wprowadzenia pięciu celów, które mają wpływać na rynek leczniczych produktów weterynaryjnych. Zwiększenia dostępności weterynaryjnych produktów leczniczych, zmniejszenia obciążeń administracyjnych, stymulowania konkurencyjności i innowacji, poprawy funkcjonowania rynku wewnętrznego i przeciwdziałania ryzyku dla zdrowia publicznego wynikającego z oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe.

Projektodawcy podkreślają, iż rynek leków weterynaryjnych jest diametralnie inny od leków służących do ochrony życia i zdrowia ludzi. Różnice występują w kwestii tego, co jest głównym bodźcem dla inwestycji na rynkach leków przeznaczonych dla ludzi i leków weterynaryjnych. Przykładowo sektor weterynaryjny obejmuje wiele gatunków zwierząt, co prowadzi do fragmentacji rynku i konieczności dokonywania znacznych inwestycji, aby rozszerzyć pozwolenia obowiązujące dla jednego gatunku na kolejny gatunek zwierząt. Ponadto mechanizm ustalania cen w sektorze weterynaryjnym działa według całkowicie odmiennych zasad. Projekt rozporządzenia reguluje następujące segmenty: pozwolenie na dopuszczenie do obrotu leków, tworzy jednolite procedury bezpieczeństwa, które mają być przestrzegane we wszystkich państwach Unii, procedury wydawania pozwoleń na dopuszczenie do obrotu, składające się z kilku metod, m.in. scentralizowanej, zdecentralizowanej, krajowej czy wzajemnego uznawania, co pozwala

na wprowadzenie w szybkim czasie leku na terytorium tylko kilku krajów. Jednak wszystkie procedury zostaną zastosowane w oparciu o jednolite standardy bezpieczeństwa, homeopatyczne lecznicze produkty weterynaryjne – zostały określone wymogi i uproszczona procedura rejestracji tych leków.

Kolejny segment to kontrola. Główna zmiana polega na tym, że Komisja będzie mogła sprawdzać system inspekcji państw członkowskich w celu zapewnienia spójnego egzekwowania tych przepisów. Jeszcze jeden segment to sieć regulacyjna. W tej części wniosku określa się funkcjonowanie i zadania Komitetu ds. Weterynaryjnych Produktów Leczniczych. Co warte jest podkreślenia, planuje się, żeby koszty ponoszone przez agencję za wdrożenie i stosowanie nowych przepisów były w całości pokrywane przez opłaty pobierane od sektora, dlatego też nie przewiduje się, aby niniejszy wniosek miał jakikolwiek wpływ na budżet Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę. W takim razie stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosek dotyczący dokumentów COM(2014) 557 i COM(2014) 558 oraz odnoszącego się do nich projektu stanowiska Rzeczypospolitej, Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.

Przechodzimy do punktu 7, dokument COM (2014) 464. Bardzo proszę pana ministra Bogusława Ulijasza o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Bogusław Ulijasz:

Bardzo serdecznie dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, przedstawię kilka syntetycznych informacji *à propos* niniejszego przedłożenia. zielona księga dotycząca bezpieczeństwa usług zakwaterowania turystycznego ma charakter przekrojowy i interdyscyplinarny, ale jest dokumentem pozalegislacyjnym. Jeżeli chodzi o prawodawstwo unijne, to brak jest horyzontalnego odniesienia do tej kwestii, jeżeli chodzi o dokumenty przekrojowe Unii Europejskiej, ale wydaje się, że dokument ten jest bardzo istotny. zielona księga swoim zakresem obejmuje kwestie bezpieczeństwa pożarowego i budowlanego w obiektach, które mają być wykorzystywane w celach usług hotelarskich, jak również bezpieczeństwa higieny pracy, czy też kwestie dotyczące bezpieczeństwa sanitarnego. Głównym celem zielonej księgi jest zainicjowanie publicznych konsultacji dotyczących bezpieczeństwa usług zakwaterowania turystycznego. Ma to na celu zbieranie informacji od wszelkich zainteresowanych stron z uwagi na świadczenie usług zakwaterowania turystycznego i za pośrednictwem zielonej księgi Komisja dąży do zwiększenia konkurencyjności sektora hotelarskiego dzięki tworzeniu sprzyjającego środowiska dla przedsiębiorców i promuje przez to współpracę między państwami członkowskimi. Chodzi o to, żeby zebrać jak najwięcej informacji i przekonać turystę, który chce skorzystać z usług hotelarskich na terenie Unii Europejskiej, że taki pobyt jest bezpieczny, że może on czuć się w miejscu zakwaterowania bardzo bezpiecznie.

Jeżeli chodzi o kwestie odnoszące się do tego zagadnienia w Polsce, to takie bezpieczeństwo oprócz ustawy o usługach turystycznych jest również regulowane przez przepisy ustawy o ochronie przeciwpożarowej i prawo budowlane. Dlatego też projekt stanowiska rządowego został skonsultowany między innymi z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju, Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwem Edukacji Narodowej. Na koniec chciałbym podkreślić, że strona polska uznaje potrzebę prowadzenia przez Unię Europejską działań, których celem jest zwiększenie konkurencyjności europejskiego sektora turystycznego. Rząd stoi na stanowisku, że zielona księga może być cennym instrumentem w celu uzyskania odpowiedniej wiedzy w zakresie bezpieczeństwa zakwaterowania i może stanowić wartościowe źródło informacji na temat sytuacji panującej w europejskim sektorze usług zakwaterowania turystycznego. Jeżeli będą jakieś pytania, to spróbujemy z koleżanką na nie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Edward Czesak.

Poseł Edward Czesak (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Tak jak pan wspomniał, celem omawianego dokumentu COM (2014) 464 jest podjecie szerokiej publicznej dyskusji, a raczej konsultacji obejmującej bezpieczeństwo usług zakwaterowania turystycznego. Temu służą konkretne pytania, jakie Komisja w dokumencie zadaje. Komisja docelowo zmierza do zwiększenia konkurencyjności sektora turystyki. Chce stworzyć sprzyjające warunki dla przedsiębiorstw poprzez, w pierwszej kolejności, zdiagnozowanie sytuacji, jak również poprzez współpracę pomiędzy państwami członkowskimi. Wskazuje też na potrzeby utrzymania stabilności europejskiej turystyki, która pod względem bezpieczeństwa wydaje się być na dobrym poziomie, co wynika z danych z załącznika do zielonej księgi.

Omawiany dokument COM (2014) 464 ma charakter konsultacyjny i służy do ewentualnego podjęcia dalszych działań w oparciu o zebrane odpowiedzi na zadane pytania skierowane do stron jednak bez określenia konkretnego terminu realizacji. Dokonując porównania bezpieczeństwa usług zakwaterowania w Polsce należy podkreślić, że jak wynika to z badań Eurobarometru, turyści czują się w Europie i w Polsce bezpiecznie, a obowiązujące przepisy, o których mówił pan minister, budowlane, przeciwpożarowe i sanitarne, pozwalają utrzymać na właściwym poziomie to bezpieczeństwo. Na tym etapie nie ma potrzeby tworzenia nowych przepisów, gdy obszary zagrożeń nie są zidentyfikowane, które wymagałyby dodatkowych regulacji. Należy zwrócić uwagę, że ewentualne wprowadzenie nowych obowiązków dla właścicieli obiektów zakwaterowania turystycznego będzie generować koszty, a tym samym wzrost cen usług i obniżenie konkurencyjności na rynku usług turystycznych w krajach Unii Europejskiej.

Stanowisko rządu dotyczące zielonej księgi wydaje się słuszne, przez pryzmat sytuacji właściwego poziomu bezpieczeństwa zapewnianego osobom korzystającym z polskiej bazy zakwaterowania turystycznego. Za słuszne należy uznać również podkreślenie w uwagach rządu niebezpieczeństwa mogącego dotknąć polskie przedsiębiorstwa branży turystycznej w przyszłości, a związane z ewentualnym nałożeniem nowych obowiązków w zakresie bezpieczeństwa usług turystycznych poprzez nowe przepisy Unii Europejskiej. Na tym etapie konsultacji dokumentu COM(2014) 464 zielona księga dotycząca bezpiecznego zakwaterowania turystycznego wydaje się zmierzać w słusznym kierunku zebrania informacji z tego obszaru oraz oceny stanowisk poszczególnych krajów Unii Europejskiej. Wydaje się, że stanowisko rządu wraz z uwagami Komisja winna w mojej ocenie przyjąć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję i sama w tej dyskusji chciałabym wziąć udział zadając krótkie pytanie. Panie ministrze, jak wiadomo, to też jest wspomniane w tym dokumencie, w Unii Europejskiej nie istnieje jednolity system standaryzacji usług hotelarskich, co oznacza, że trzygwiazdkowy hotel w Grecji niekoniecznie oznacza trzygwiazdkowy standard hotelu w Polsce. Wiadomo, że ten standard w Polsce jest wyższy. Czy ta zielona księga może być jakimś wstępem do kolejnego kroku, czyli standaryzacji usług hotelarskich w Europie?

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Odpowiem krótko, jeżeli chodzi o to pytanie, to raczej nie. Jest to tylko przyczynek do dyskusji i ustalenie stanu posiadania bezpieczeństwa usług hotelarskich, czyli raczej nie będzie to przyczynkiem do zmiany standaryzacji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Olechowska.

Poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałam zapytać, jakie będzie podejście do proponowanej analizy w stosunku do obiektów objętych ochroną konserwatora zabytków, czyli obiektów, które swoją architekturą bardzo często absolutnie odbiegają od norm budowlanych, przepisów przeciwpożarowych, od wszelkiego rodzaju standardów, które określają właśnie przepisy zawarte w tym dokumencie. Jest to bardzo trudne zadanie. Nawet

w Warszawie jestem w stanie wyliczyć bardzo wiele obiektów, które w rażący sposób odbiegają od przepisów wymienionych, a jednak są to obiekty, które cieszą się bardzo dobrą renomą i olbrzymią liczbą odwiedzin przez turystów. Jak będzie unormowana ta sprawa? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSiT Bogusław Ulijasz:

Jeżeli chodzi o kwestie przepisów przeciwpożarowych, to właściwszym jest komendant powiatowy czy też miejski i jeżeli budynek jest dopuszczony do użytkowania, to na pewno posiada on odpowiednie pozwolenia wynikające z ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Wydaje się, że ten dokument nie będzie ingerował w kwestie dotyczące ochrony przeciwpożarowej. Jest to jak gdyby tylko i wyłącznie zbieranie informacji i wiedzy. Może jeszcze koleżanka uzupełni.

Zastępca dyrektora Departamentu Turystyki MSiT Elżbieta Wyrwicz:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chciałam podkreślić, że…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy mogłaby się pani przedstawić?

Zastępca dyrektora departamentu MSiT Elżbieta Wyrwicz:

Elżbieta Wyrwicz, zastępca dyrektora Departamentu Turystyki. W ustawie o usługach turystycznych przewidziane są odstępstwa dla zabytkowych obiektów, ale w zakresie wymagań kategoryzacyjnych. Natomiast sprawy związane z prawem budowlanym i z przepisami przeciwpożarowymi bardzo mocno wszędzie podkreślane jako kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa przebywających tam osób w naszej ustawie są tylko wspomniane, jest odwołanie, a decydujące znaczenie mają właśnie te przepisy odrębne. Przygotowujemy teraz nowelizację rozporządzenia o obiektach hotelarskich, gdzie przewidujemy rozwiązanie na rzecz uwzględniania opinii innych osób niż powiatowego inspektora ochrony przeciwpożarowej, ale to raczej chodzi o ułatwienie procedury, a nie o zmniejszenie standardu bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat zielonej księgi, dokument COM(2014) 464 i odnoszącego się do niej stanowiska rządu.

Punkt ósmy, sprawy bieżące. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się dziś o godzinie 15.00 wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Zamykam posiedzenie Komisji.